

-6



K

SW

P

W Ko

L. M.

ifmá S.

ow Ko

Láncko



# KAZANIE O BŁOGOSŁAWIONYM IOZEFIE

Z K O P E R T Y N V  
WYZNAWCY FRANCISZKANIE

Miane przy dokonczeniu trzech dniowego Nábożeństwa  
BEATYFIKACJI IEGO.

W dzień Niepokalanego Poczęcia N. MARYI Pánny  
w Roku 1754. w Kościele Zawichostkim Frán-  
ciszkańskim

*Ioseph accrescens & decorus Gen. 49.*

*Iozef wzrastający y ozdobny.*



O w porządku natury dzieje się zdrze-  
wami, to w porządku sáski z ludź-  
mi cnotliwemi, iż iáko támté gdy  
w przyrodniá sobie obfitują wilgoć,  
osobliwie przy spływających wodach,  
korzenie rozkrzewiają, wzrostu ná-  
bieraia, wypuszczają látorości: á po-  
tym rozłożyte zagęściwły gąłęzie, okazałym zdobia  
się wzorem, y obfitość rozwiwły kwiatów, powábne  
okę ludzkiemu wydają owoce; tak ludzie przy spływá-

A

iącey



Iacey Iálce Boskiey rozkrzewiáia się w pobożność, ro-  
sna doskonałością, wdzięczna cnot świętych wypusz-  
czáia z siebie wonność, zdobia się światobliwością,  
kwitna niewinnością sumnienia, y wytoczywszy sędziwo-  
ścią láta, doyrzały owoc godny samego Boga, iáko drze-  
wa wydaia, według, Dawidowych Psalmow: (a) *Et erit  
tanquam lignum, quod plantatum est secus decursus a-  
quarum, quod fructum suum dabit in tempore suo* y bę-  
dzie iáko drzewo wliczepione wedle ściekających wod,  
które owoc swoy wyda w czasie swoim. Y ná innym  
mieyscu; (b) *Iustus ut palma florebit, Et sicut cedrus  
Libani multiplicabitur*. Spráwiedliwy iáko pálma za-  
kwitnie, y iáko cedr Libanu rozszerzać się będzie.

Co ieżeli wszystkim spráwiedliwym włádna, á iákoż  
bárdziej IOZEFOWI z KOPERTYNU? który y wzra-  
stał nád innych spráwiedliwych prędzey, y kwitnał  
światobliwością ozdobney, y wonność wydawał obfi-  
ciey, y owoce cnot różnych hoyniey. Inni bowiem  
wielu spráwiedliwi rośli w doskonałości, lecz w pode-  
szłym wieku, bo lubo w Iálce Boskiej swe życie skoń-  
czyli, ále go od márności świata zaczynáli, lubo swe  
serce poświęćili Bogu ná dozgonną miłość, ále go wprzod  
po światowych dosyc náwodziwszy nikczemnościách,  
nieprzytówna nápaśli poządliwością, lubo krwią wyla-  
ną y śmiercią wierność swoię Chrystusowi stwierdzili,  
wprzod iednak w upornych trwaiąc błędách, dlugo ná-  
prześladowáli się Kościoła Iego. Lubo moment osta-  
tni życia swego mieli szczęśliwy, wielu iednak wszyst-  
kie swe láta, ná lotrowskim stráwili życiu, y śmierć

náwet

(a) *Psal. 110* (b) *Psal. 91.*



nawet samę dość nieszczęśliwą, bo po łotrówku na  
szubienicy wisząc, chwala Bogu! że z zalem za grze-  
chy dokonali. Ten zaś zdziecinnych lat, od miłości  
Boga życie zaczawszy, rośł iak niewinny, iak sprawie-  
dliwy y wszystkie życia swego lata w światobliwości  
skończył. Inni kwitnęli życia pobożnością dosyć pie-  
knie, ten ozdobnie; bo tamtych iako złoto sniedziła;  
wprzód poszpeciła plama, albo iako w winnicy w kwie-  
cie pierwszego groná zwarzyła nieprawość. Ten iako  
złoto bez sniedzi, kwiát bez wszelkiej zarazy, y świe-  
cił, y kwitnął Bogu na chwałę. Inni wydawali won-  
ność cnot wielu, ale nie wszystkich; byli znaczni cier-  
pliwością, ale mniej miłości bliźniego, byli znako-  
mići ubóstwem dobrowolnym, ale niebyli zaleceni po-  
kora, byli przykładni umartwieniem y ostrością żywota,  
ale niebyli pochwaleni z cichości y skromności ducha.  
Ten zaś wszystkiemi przyozdobiony cnotami;  
cierpliwością, miłości bliźniego, ubóstwá, pokory, umár-  
twienia y ostrości żywota, cichości y skromności ducha,  
y innych cnot świętych wdzięczną wydawał wonność.  
Inni pokazywali owoce, właśnie jednemu tylko przy-  
zwoite stanowi, to jest: albo Wyznawcom, albo Apo-  
stołom, albo Męczennikom, y tak żyli w niewinności  
sumnienia iako wyznawcy, ale nie pracowali gorliwie  
około zbawienia ludzkiego iako Apostołowie, co jest  
większa, albo iezeli byli w niewinności sumnienia, y  
oraz pracowali dla zbawienia ludzkiego, ale nieporow-  
nali się w cierpliwości Świętym Męczennikom, co jest  
dokonańsza. Ten zaś przyzwoite wszystkim stanom

Az

owoce



owocę wydawał z siebie, niewinność sumnienia iak Wy-  
znawcą, praca około zbawienia ludzkiego iako Apo-  
stol, stateczna cierpliwość iako Męczennik, tak właśnie,  
iako by był wieloraki wszystkim, że mu służy słowa  
Mędrzca Pańskiego, (c) *Sanctus unicus multiplex*. Ie-  
den co do istoty Święty wielu w sobie wyrażający,  
tak iako obraz wiele pokazujący osob, albo jedno zwier-  
ciadło wiele wydające ludzi. Która wielorakość gdy  
w iedney Błogosławionego IOZEFA osobie dowiodę?  
Obaczycie, iak był wzrastającym IOZEFEM y ozdo-  
bnym *Ioseph Accrescens & decor9, Sanct9 Vnic9 multiplex*

BOZE iedyny natura, wieloraki; bo trojaki w osobach  
dopomoż mowiacemu ná część twoję, á ná chwałę służy  
twego. Mátko Niepokálaná Iedná Osoba, lecz wieloraka  
godnością, boś Cora Przedwiecznego Oyca, Mátká Syná  
Bożego Oblubienica Ducha Świętego. Vdziel mi błogosła-  
wienieństwa, áżeby iak IOZEF KOPERTYN Niepokál: Po-  
częćcie twoje chwalił żyjąc, tak iágo po śmierci zdolnie  
w dzień Twego Święta nieudolná mowa moja wychwalił.

*Ad Majorem DEI Gloriam.*

**W**Zrost y ozdoba káżdá zrad zalecenie ludziom  
przynosi, z kád y innym przez podobieństwo  
stworzonym od Boga rzeczom wáagę y szacunek  
daie; á to iest; że lubo są co do istoty iedne, iednako-  
woż co do wyrażenia w sobie skutkow y co do oka  
ludzkiego wielorakie. Pátrzáycie się ná wzrastające  
drzewo, powiedźcie, które wám się náybardziej podo-  
ba, czyli nie to, które y co do rozłożystych gałęzi wie-  
lorakie y co do owocow różne? rzucicie okiem ná ko-

lztow-

(c) *Sap: 7mo.*



sztowna perłę lub drogi dyament, osadzić, czyli nie  
ta ich ozdoba że ta w koronie pięknością, ten w pier-  
ścieniu szacunkiem równą się wielorakim kleynotom?  
Złoto między kruszcami czyli nieprzeto ludzkiemu  
powabne oku, że iednym będąc w istoście swoiey, wszy-  
stkich cenę w sobie zamyka? Y wnierozumnych zwier-  
zętach wolno prawdy szukać. Zkąd znaczny krolewska  
powaga między wszystkimi zwierzami Lew? między  
prąstwą Orzeł? ieżeli nie ztąd, że pierwszy siła, dru-  
gi szypkością wszystkim wystarczyć może. Ale co má-  
cie oczy swoje zatapiać w rzeczach nierozumnych, ob-  
roccie ie ná ludzi. Káždy człowiek w ołobie ieden  
w wielu własnościach tym wszystkim stworzeniom row-  
ná, w wielu przechodzi. Równą się bo pospolite wszy-  
stkim má w sobie mienie według S. Grzegorza, (d) *Omnis  
creatura aliquid habet homo, esse cum lapidibus, vivere  
cum arboribus, sentire cum animalibus*. Káżdego stwó-  
żenia ma w sobie cząstkę człowieka, iestestwo podobne  
kamieniom, życie podobne drzewom, zmysły podobne  
bydlętom. Przechodzi? bo prócz tych má ieszcze wła-  
sności przyrodnie, ktoremi iest nád wszystkie ziemskie  
ozdobnieyszy stworzenia, a te są rozum, pamięć, wola;  
ktore rák doskonała obraz człowieka, że w iedneyże o-  
łobie iego, cáley niedościgley Troyce Náyświętlzey  
piąstują podobieństwo. Ieżeli to máło? bierzcie ieszcze  
w szczegulności káżdą z tych człowieka własność, o-  
sadzić, ieżeli rozum wielorakim nieiést? bądź w pozná-  
waniu rzeczy, ktore w sobie iák wzwierćiedle wydać  
bądź w wyrównaniu obzernym krásomowcom, bądź

w po

(d) Hom: 29. de Ascensione Domini.



w pojęciu zawiłych Filozofów biegłości bądź w docho-  
dzeniu głębokich trudności Teologów? Przyznajcie;  
jeżeli jedná pamięć wieloraka nie jest? tak w przypomi-  
naniu rzeczy przeszłych, iak w uważeniu terażniejszych;  
iakoż też w przewidzeniu przezornym okiem przyszłych?  
Powiedźcie; jeżeli jednáż wola wieloraka nie jest? czę-  
ścią w obieraniu dobrego, á w odrzuceniu złego, czę-  
ścią w przyłożeniu serca do rzeczy godnych kochania,  
á oderwaniu affektu od rzeczy godnych w zgardzenia?  
częścią w pragnieniu wydokonań swego, á niechce-  
niu zniszczenia swego?

Toż się dzieie w Świętych; bydź może ieden co do  
istoty wieloraki, co do wyrażenia w sobie wielu *San-  
ctus unicus multiplex*. Y lubo przezorna w rządach  
swoich opatrność Boska dla różnych obrządkow w Ko-  
ściele swoim, różne różnym wydziela łalki; (e) *alii da-  
tur sermo sapientiae, alii sermo scientiae, alii gratia sani-  
tatum, alii operatio virtutum, alii Prophetia*. Jednemu  
udzielony jest duch mądrości, w owym wydokonałony  
duch umiejętności, tamten przyozdobiony jest duchem  
Proroctwa, innemu daná jest łalka do leczenia chorych;  
innemu sposobność do wykonania wielkich cnot y cu-  
dow. Tak właśnie iako więc w udzielnym Królestwie  
Monarchá, różnym osobom według sposobności ich  
różnaito rozporządza urzędy; z tym wlystkim táz sama  
szczodroblliwość Boska, która jest dla różnych y wielu  
rozrzućna, bywa często dla jednego choyná. Jednemu  
Iánowi synowi Zebedeulza dla przywileiu osobliwzey  
nád innych miłości, z niewyczerpanych skárbow do-  
broći

(e) *S. Paulus I. ad Cor. Cap: 12.*



broci twojej; wielorakie Zbawiciel udzielił łaski; to Proroctwa, to Madrości, to umiejętności, to moc wkrze-  
żeniu umarłych, w uleczeniu chorych, dał mu urząd  
Apostolski, uczynił go Ewangelistą, Pasterzem y Doktorem

Ná tym ja załadziłem fundamencie wzrost y ozdo-  
bę Błogosławionego IOZEFA KOPERTYNA, że ie-  
dnym będąc w istocie IOZEFEM, przez udzielone so-  
bie wielorakie łaski dla osobliwszego przywileju Miło-  
ści Chrystusowej mógł wielu Świętych wyrazić wcnó-  
tách. Iednakowoż żeby mowa moja była określona  
nieiakiemi granicami, y táme iáką miała, wydám go ie-  
dnym y wielorakim we trzech stánách; między Wyznáw-  
cami Wyznáwca, między Apostołami Apostołem, między  
Męczennikami Męczennikiem. Pierwszego dowodząc  
z niewinności sumnienia, innego z życia y pracy Apo-  
stolskiej, trzeciego z státeczney cierpliwości. Co gdy  
uyrzycie? przyznacie, iák był w zraštájącym IOZE-  
FEM y ozdobnym.

Ile do pierwszego. Wiedział Błog. IOZEF, iákó przy-  
mocney wierze, przy gorácej miłości BOGA, przyzwolta  
stánowi Świętych Wyznáwców zachować niewinność  
sumnienia; która że w troistym szacować się może po-  
działe? iuż iákó doskonała, iuż iákó doskonálsza, iuż iák-  
náydoskonálsza, ile sił mieć mogła w IOZEFIE poboż-  
ność, y przy siłách ile wymiáru łaski Boskiej, tyle stá-  
rania y usilności miała w wydokonáleniu ley. Nie-  
winność sumnienia doskonála w sprawiedliwym tym się  
zaleca, że żadnym śmiertelnym nie plami się grzechem  
iákoby sama będąc známienita łaską poświęcająca, czy-  
niła



niła człowieka sprawiedliwym, przyjaćielem samego Boga, dziedzicem Królestwa Niebieskiego, Synem Boskim przysposobionym, grzechu zaś śmiertelnego iako doświadczonego Zbojcy, y náywiększego łupieżcy, który odarłszy człowieka z łaski Boskiej, czyni go iedną piekła poczwara, niesprawiedliwym, nieprzyjaćielem Boga, dziedzicem piekła, Synem czarta przekłętego, wcale znieść niemogła; Nie inszym sposobem tylko iako dzień z nocą, ialność z ciemnościami, życie z śmiercią żadnego uczestnictwa mieć nie mogą, tak ani Sprawiedliwość z niesprawiedliwością, (f) *Quæ participatio iustitiæ cum iniquitate, aut quæ societas lucis ad tenebras* Niewinność sumnienia doskonałsza tym się zachwala, że nie tylko śmiertelnym nie jest zeszpeczoną zakaleć, lecz ani z powłzeczonym zgodzić się nie może grzechem, przez krory lubo by człowiek łaski nie utracił poświęcający, a zatym ieszcze by się mógł nazywać dziedzicem Nieba, iako Syn Boski prawdziwy, przysposobiony przez łaskę, utraciłby iednak stopień doskonalszey światobliwości, który się na tym funduje, ażby nie podlegać ani karze ani żadney winie. Iuż niewinność sumnienia w trzecim doskonałości stopniu tym nąd insze szacuje się, że ani śmiertelnym zakaleć, ani powłzecznego grzechu plama, ani nawet (co náydoskonalsza iest) pierworodną zmasą nie iest pokalaną. W tym ostatnim doskonałości stopniu, procz Natury ludzkiej w Chrystusie złączeniem Bosstwa zupełnie poświęconey! Sama tylko Mátka Boska za osobliwym przywilejem ley tylko samey od Boga danym, náyczystsza y náynie-

win-

(f) S. Paulus ad Cor. 2.



winnięyszą była. Co z okoliczności dzisieyszego Święta Niepokálanego Iey poczęcia, ze trzech gruntownych dowodę przyczyn. Ze ná ten świat zesłaná, áżeby była Mátką Boga swego, Stworzyciela swego, y Odkupiciela swego; Boga swego, który ją obrał, Stworzyciela, który ją Stworzył; Odkupiciela, który ją odkupił. Ile z pierwszego nie mogła bydz w żadnym grzechu obraná, częścią iż to Boskie obieranie niebyło przypadkowe, lecz z umysłu Boskiego od wiekow ją za Mátkę náznaczające. Częścią iż to obieranie było takiey Mátki, ktoraby była godná Syná Boskiego, ktorcy nie tylko żeby się nie wstydzil po Całą Wieczność Syn Boski, lecz oráz żeby go zdobifa. Pierwszego świadkiem Petrus Damianus: (g) *Christus Matrē sibi elegit; qualē meruit habere, de qua nō erubesceret.* Drugiego Bernard S. (h) *Talem sibi servit eligere, qualē se decere sciebat.* Powiedz teraz káždy, czyliby zdobifo Boga, mieć Mátkę Adamowym pokálaną zakálem, á bardziey czyliby nie był wstydz, mieć za Mátkę, czartowską, nie Oyca Przedwiecznego Córkę? dziedziczkę piekła, nieprzyiációłkę Boga? Ktorą przeciw wszelkiemu Práwu Syn włásny fádzić by musiał; Czyli by nie był wstydz, gdyby złość y winá pierworodná Mátki dziedzicznym právem zlewał się ná Syná według Doktora Anielskiego. (i) *Ignominia Matris ad Filiū redundáffet.* Atuiuz odpowie káždy, że z tey przyczyny nie mogła bydz w grzechu poczęta. Lecz áni z drugiey, nie mogła bydz w grzechu stworzoná; bo ten, który stworzył Aniołow náyczystszych, Adámá y Ewę w stánie niewinności, gdyby był w grzechu stworzył

B

(g) Petr. Dā. Serm. de Concept. B V. M. (h) S. Bernard Ser. 2. super Missus (i) D. Thomas 3. Parte. Quæ 27.



zył Mátkę swoją to by uczynił, álbo: że niewiedział  
o tey plámie; álbo że nie mógł ley oczyścić, álbo; że  
choćiaż wiedział y mógł, to niechciał; powiem, że nie-  
wiedziało zbluźnię przeciwko wżystko umiejętności Bo-  
skiej; osadzę, że nie mógł; bezbożność popelnę prze-  
ciw Wszemmocności Boskiej; rzekę, że niechciał; rzecz  
godná śmiechu, wiedząc y mogąc żeby BOG niechciał  
stworzyć Mátkę swoją bez pierworodney skazy? która  
od wiekow nád Adámá y Ewę y nád wżystkich uko-  
chał Aniołów. Ile ná ostatek z trzeciey przyczyny mu-  
siál ją odkupić osobliwszym iak inszych ludzi sposobem,  
dla ktorey odkupienia osobliwey przyszedł iak dla wżys-  
tkiego stworzenia według Świętego Bernardyna Sen: (k)  
*Christus plus pro redimenda Virgine venit, quam pro om-  
ni alia Creatura.* Osobliwsze odkupienie jest według S.  
Antoniná, którym przezorne ná przyszły upádek oko  
upátruie, by nie upadł, niżeli ktore już upádego dźwi-  
ga y rátuie, tak właśnie, iak lekárstwo doskonałsze jest  
uprzedzające chorobę, niżeli chorego uzdrawiające. Tym  
doskonálzszym sposobem przez uprzedzającą láskę zacho-  
wał Odkupiciel Mátkę swoją od pierworodney skazy;  
według Doktora Seraficznego. (l) *Eam à peccato origi-  
nali non quod infuit, sed quod infuisset, redemit, atq; singu-  
lari gratia præservavit.* A zatym z tak gruntownych  
przyczyn, że była Mátką tego, który ją obrał; tego,  
który ją stworzył, tego, który ją odkupił, bez wżel-  
kiego wápienia była náyczystsza y náyniewinnieysza.

Y takac niewinnością náydoskonálzszą, cienia grzechu  
pierworodnego nieznająca Chrystusowi przez naturę á  
Mát.

(k) Tom. 4. (l) S. Bonav. Lib. de Concept.



Miłce jego przez łaskę y dar osobliwszy właściwą, iak  
 ko inni Święci tak y Bł: KOPERTYN niebył wstawio-  
 ny, ale niewionością doskonałą (bo o doskonałym ani  
 warpić) grzechu powłecznego cierpieć nieumiejąca  
 iak się zalecił, kto z Krasnowców dostatecznie opo-  
 wie? z Ryt. nowarow zupełnie wyraż? z Dziejopisow  
 doskonale (kryśl.) Ná czego dowod nie będą wam  
 przytaczał, ostrożności w mowie, ktorey się wszyscy  
 dziwowali, pilności zmysłow, przez ktore iakickolwiek  
 zakąsy, gdy są otwarte, wchodzą; świadectwa Spowie-  
 dników, którzy go nie mieli z czego rozgrzelzać; Same  
 wam tylko przed oczy stawiam złączenie się lego z Bo-  
 giem, którym to sprawił; że ná świecie żyjąc, y w wie-  
 le podlegającym skazie, żył iakoby w Niebie, y zwy-  
 czaiem błogostawionych bez najmniejszego niebespie-  
 czeństwa w grzech iaki náylekszy wpádnienia. Iako  
 bowiem Święci w Niebiez tak są od wszelkiego cienia  
 grzechu dalecy, że iedyną jest im zabawka chwalić Bo-  
 ga y z nim się cieszyć, (m) *Totum negotium non erit, nisi*  
*laudare Deum & frui DEO.* Y że oni zanurzywszy się  
 w słodkościach Niebieskich, tak zostają, iak gdy by  
 nie byli, gdyż są w ułławicznym zachwyceniu Boskim;  
 (n) *bibent jugiter, & bibent, & absorbebunt, & erunt;*  
*quasi non sint.* Tak Błog: KOPERTYN żeby był naj-  
 mniejszym prośkom grzechowym zaporę założył, tę  
 sobie iedyną zadał zabawę, cieszyć się z Bogiem, *To-*  
*tum negotium non erit, nisi &c.* Zostawać ná ziemi, za-  
 topiwszy się z nim przez ułławiczne zachwycenia bez  
 zostawania *bibent jugiter & absorbebunt &c. &c.* Przey-

Bz

dzięc

(m) S. Aug. (n) *Abdiae, Cap. 1. V. 16.*



dzicie całe życie Iego, przetrząsnijcie lata, a doznacie  
jako On ażeby nie miał czasu Boga obrazić, cały się  
w nim zanurzył *Totum negotium Ec.* Oto Słuchacze le-  
dwie do pory lat ośmiu przychodzi, w ktorey ludzie  
połpolicie zaczynają grzeszyć, aż zaraz tak się łączy  
przez miłość, która jest związkiem, według Sw. Dio-  
nizego ścisłym (o) *Quilibet amor est virtus Vnitiva*, że  
jakby nie był na ziemi, widząc go raz w zachwyceniu  
w szkole, inny w Kościele, *Et erunt quasi non sint*. Im  
zaś zlaty wzrostu nabierał, tym też miłość gorę brała,  
która jak od nąymnieyłego grzechu broni, tak zachwy-  
cenie według Sw. Dionizego sprawuje, *Est autem exta-  
sim faciens Divinus amor*, bo co na którym miejscu  
odprawował KOPERTYN? z kim obcował? ażeby na  
którym miejscu zostając cały z Bogiem przez zachwy-  
cenie nieprzeistawał? *Totum negotium Ec.* Idzie w Wi-  
gilia Bożego Narodzenia na nabożeństwo, nabożeństwo  
żeby nie było z roztargnieniem myśli, poleciawszy z po-  
środek Kościoła aż do wielkiego Ołtarza, jest w zachwy-  
ceniu, *bibent Ec absorbebunt Ec.* gotuje się do Stosu Páni-  
skiego, przygotowanie żeby było bez rozrywki wszel-  
kiej, jest w zachwyceniu *Totum negotium Ec.* Modli  
się z drugimi Zakonnikami przed grobem, mnostwem  
lamp ozdobionym, modlitwa aby była bąrdziej złącz o-  
nā z Bogiem, uwieliwzy się między gorejącemi w gro-  
bie lampami bez szwanku, jest w zachwyceniu *Et erunt  
quasi non sint*, odprawuje Misa codziennie, ale wnicy  
przez dwie godziny zabawia się z Bogiem w zachwy-  
ceniu *Totum negotium Ec.* Zaczyna w dzień Zesłania  
Ducha



Ducha Sw. *Veni Creator Spiritus*, aż już przy wielkim  
trzęsieniu ziemi obraca się po całej Kaplicy zachwy-  
ceni *Et erunt quasi non sint*; Idzie przybrany w Kape  
po krocangkach Kościelnych w Processyi, lecz już go  
tám nie ma, bo no na kraiu Kazałnicy klęczy w za-  
chwyce, *Et erunt quasi non sint*. Klęczy w dzień Nie-  
pokalanego Poczęcia przed Iey Ołtarzem; lecz już na  
doszpułczony po ziemi czołga się w zachwyce. *To-  
tum negotium Sc.* Przychodzi z Żoną swoją y z licznym  
gronem dworskich, Rządca Kastylii, a przedtym Ná-  
miestnik Króla w Neapolim, áżeby KOPERTYNA oba-  
czył, lecz on się widzieć nie pozwala, bo podniosszy  
się do Obrazu MARYI, przestaje uniego w zachwyce-  
niu *bibent Sc absorbebunt Sc.* Mowi kto Imię IEZVS  
lub Imię MARYA, on nie słucha tylko w zachwyce.  
Pokazuje mu kto Niebo wołając. *o iak piękne Niebo!*  
On weń nie patrzy, tylko iako ptáczyna wieje się na  
gałazce w zachwyce *bibent Sc absorbebunt Sc.* Ná-  
radzają się Malarze, iak mają wydać Obraz Niepoká-  
lanego Poczęcia MARYI IOZEF zawoławszy! *Iak? po-  
częcie MARYI? Niepokálane poczęcie? bez zmyśłow zo-  
stać, Chodzi po ogrodzie Bóránka na ramięch pia-  
stując, z którego niewinności áżeby się był lepiej ná-  
ciężyl, wyrzucił go w górę y lán za nim w zachwy-  
ce wyżej drzewa ogrodowego poleciał. Totum nego-  
tium Sc* Choruje ciężko IOZEF, że się podnieść siła  
mi łwemu z łózka nie może, niesie mu Kápián Święta  
Komunia, porwany z łózká na powietrze, zabiega dro-  
gę BGV łwemu w zachwyce. *bibent Sc absorbe-  
bunt*



bunt &c. Pokázuia mu ołobę nową Sw. Antoniego Za-  
 konnicy, iuż go niewidza między łoba, wisi u Antonie-  
 go w zachwyceniu *Et erunt quasi non sint*. lednym sło-  
 wem cała zabawa iego była albo się z małą dzieciną  
 Iezulem bawić w zachwyceniu, iako go często widy-  
 wano, albo z Sw. Antonim przy słodkich rozmowách  
 podróż odprawiać, iako go postrzeżono, albo z Anio-  
 łami chwalić Boga, y ich z Niebá zlárujących do Do-  
 mu Loretáńskiego ukázować, iako uwázano, *Bibent &  
 absorbebunt, & erunt, quasi non sint, totum negotium non  
 erit nisi laudare Deum, & trui DEO.* Ale co ia zacią-  
 gam z Nieba dowodow ná pokázanie ziemianom nie-  
 náruszoney y grzechem powłzechnym niewinności KO-  
 PERTYNA? ktore są y do poięcia im trudniejszy, y  
 doli, w ktorey zostáją, nieprzyzwoite. Niech wyświád-  
 cza niewinność Iego niemowlęta, ácz im przecięż u-  
 wierza, ktore y między ludzmi zostáją, y dalekie są  
 od zdrady, á kochające prawdę. Y odpowie zá wie-  
 lu jedno, ledwo co umiejące ięzykiem władać, gdy  
 mu On mowić kázál; że: *Brat IOZEF jest wielki grze-  
 sznik y niecnótá, y iak umrze poydzie do piekła;* to rze-  
 kło; że *Brat IOZEF jest wielki Święty, y iak umrze,  
 poydzie do Nieba;* á tu trzeba z dziekczynieniem za-  
 wołać do Boga, (p) *Ex ore infantium & lactentiū per-  
 fecisti laudem.* Niech dadza świádectwo o niewinności  
 Iego y w dojrzałym wieku ludzie, wszákże po tyle razy  
 nawiedzając IOZEFA, niewymowną wonnością y wdzię-  
 cznym zapáchem náfyceni w Celi Iego, sądzili go Anio-  
 łem w ciele słodczą y niewinnością Niebieską nápeł-  
 nio;



nionym. Mogłoby IOZEF, tę z siebie wydać wonność? gdyby był choć náymnieyszym powłzechnym oszpecony grzechem? Niech opowie ná koniec czystość Duszy iego same zázdrośne piekło, ktorego świadectwo, iáko nieprzyiáciela będzie miało większą wagę; y wyznáie; iáko wyznáło przed iednym Káplánem; z opętanego, czarta wyrzucającym, z rozkázania Boskiego; że *Dusza Brata KOPERTYNA jest przyjemna BOGU y wielce miła, á iemu nieprzychylna.* Czyliżby mógł zataić nieprzyiáciel czystości Duszy, czárt przeklęty; á bardziej czyliżby nie wynurzył, y náymnieyszich zakáłow IOZEFOWYCH? Znak tedy, że Dusza iego wolna od nich każdego czalu była. Odezwa się ná koniec y same nierozumne stworzenia, oświadczaiąc niewinność nie skázoną iego; mając bowiem IOZEF w pamięci owe Psalmisty słowa (q) *Laudate Dominū bestiae & universa pecora, serpentes & volucres pennatae*, zgromadziwszy z pola owce do Káplice N.M.P. gdy mówił Litánie, temu beczaniem odpowiadały, poki się nie skończyła litánia; Chwalił Boga y z prakami *Laudate Dominum volucres pennatae*, mając bowiem dárowanego łczygła w Celi swoiey, nie pierwey ieść mu dáwał, áż poki ná przemiány nie prześpiewał z nim Litánii, byliż komu tak posłuszne nieme stworzenia? chyba temu, ktorego sumnienie bynáymniey nie było zabrukáne, á taki jest Bóg. KOPERTYN, bądź przez złączenie się z Bogiem w zachwyceniách, bądź przez naymilszą zabawkę w chwaleeniu Boga, czyli z Świętami, czyli z Aniołami, czyli z nierozumnemi stworzeniami. A tu ieżeli wzrósł piękny,



kny; ozdoba śliczną, z niewinności Sumnienia zaleca  
IOZEFA świętym między Wyznawcami Wyznawca,  
dopieroż Życie y pracę Apostollkie, wielkim go szacu-  
ją między Apostołami Apostołem:

2. Tytuł Apostolstwa nie z tad przyznany ma bydź  
dwunastu Vczniom Chrystusowym, że byli przy boku  
iego, lecz że go we wszystkim naśladowali, akoby nie  
co inszego było w rzeczy samey bydź Apostołem, tyl-  
ko żyć na przykład Chrystusa; inaczej; sadziłbym; że  
y Iudasz zdrayca był prawdziwym Apostołem nie Apo-  
stłat; Święci zaś Paweł y Máciey Apostołami zwąc by-  
się nie powinni, czego ieżeli bronićie mówić pozwol-  
cież że życie prawdziwe Apostollkie zawilo na tym,  
ážeby porzucić wszystko dla Chrystusa, porzuciwszy,  
iść za Chrystusem, poszedłszy, pracować wiele dla Zbá-  
wienia ludzkiego, A to wszystko w Błog. uyrzycie KO-  
PERTYNIE. Náypzod że porzucił wszystko dla Chry-  
stusa; porzucenie to dwoiákim bydź może sposobem;  
przez wzgardę wszystkiego dobra, máiętności, kogaćwa,  
honorow, godności, urzędow światowych gardząc nie-  
mi y odrywając od nich serce. Yprzez wzgardę siebie  
samego nieczyniac nigdy woli swoiey, lecz zaprzedać  
się w niewolę Chrystusowi, wszystkę wolność swoję pod-  
nogi lego rzucając. Porzucenie w rozumieniu pierw-  
szym nie iest tak trudne, dla czego ani tak doskonałe  
iák w drugim, według Grzegorza Sw. (r) *fortasse labo-  
riosum non est homini, relinquere sua, sed valde laborio-  
sum est relinquere semetipsum, minus quippe est abnegare,  
quod habet, valde autem multum est abnegare quod est,*

Nie

(r) Hom. 32 In Evangelii;



Nie jest tak pracowita człowiekowi odstąpić wszystkiego co dziedzicy, bardziey zaś pracowitsza jest porzucić siebie samego, mniej albowiem przykrości ma człowiek w wyrzeczeniu się tego, czym sam nie jest, wiele zaś trudności jest, wyprzystać się y tego, co sam jest, nic własnego sobie nawet samemu nie zostawiać (s) *Multum reliquit, qui nihil sibi retinuit.* Dwa są światy, jeden w nas, który pospolicie nazywa się małym światem, drugi w około nas, który pełen jest ziemskich marności, wzgardzić drugim rzecz jest wielka, ale wielu, nawet Poganinom jest pospolita, wyrzec się pierwszego, rzecz iak jest rzadka, tak bez porównania doskonalsza, y samym tylko prawdziwie naśladowującym przyzwoita; To doskonałości dzieło, że iasnie wydało się w Świętych Apostołach; żaden nie wątpi, że w naszym oczywiste KOPERTYNIE, obaczcie; Narodził się na wzor Chrystusa y Ojca swego Frąciszka w śląni, wychowany w domu ubogich Rodziców, FELIXA DEZY, Matki Frąciszki PANNORY, lubo niemiał dostatków światą, ktoreby porzucił, tak iako y Apostołowie, to jednak porzucił, co mu wrodzoną miłość kochać kazala, własnych Rodziców; a przytym to, co doskonalsza jest; siebie samego w słodkie Chrystusowe zaprzęgi iąrzmo, zaprzedał w niewolę, chcąc być przykutym, mocniejszy nad żelazo wolę (t) *non ferro sed ferrea voluntate* do Krzyża Zbawiciela więzaniem miłości Vkrzyżowanej do śmierci.

Iuż tak wyzuwży się ze wszystkiego, y sam wiecznym zostawszy niewolnikiem krzyża, drogę doskona-

C

iza

(s) S. Gregorius (t) S. Aug:



szą za Chrystusem zaczyna, w ktorey iák by się miał  
sprawować, náuka Zbáwiciela, ktora światłem była A-  
postołom, oświeciła y IOZEFA, (u) *Si quis vult post  
me venire, tollat crucem suam & sequatur me*, iezeli  
kto chce iść za mną, niech dźwiga krzyż swoy y niech  
w ślady moje wstępnie, te słowa: *Sequatur me* Vczony  
Tytelmanus wykłada? *mea vestigia imitetur, & ex me  
in omnibus vitae suae formam sumat, in humilitate, mans-  
uetudine, patientia, charitate aliisque huiusmodi.* Iáko  
by, to iedno było, iść za Chrystusem, co w życia iego  
ślady wstępować, y z niego we wszystkich cnotách brać  
przykład, w pokorze, cichości, skromności, cierpliwo-  
ści, w miłości &c. Iák w Świętych Apostołách tak y  
w Błog. KOPERTYNIE, właśnie gdyby w południo-  
wym Słońcu iásniejące promienie, wydawały się ślady  
życia Chrystusowego, ktore gdy bym miał w szczegul-  
ności wyliczać, prędzey by mi się zdáło z niezgrunto-  
wanego wybrnąć morza, niż nieprzeliczone iák piásek  
morski, życia iego przekłádając cnoty, do końca tra-  
fić. A do tego że te Wyznawcom pospolite, któż wąt-  
pić może! że w Świętym y niewinnym IOZEFA  
iásniały sumnieniu? Dla czego iá bárdziej ná to obrá-  
cam oczy, czym się prąwdziwy Apostołow szacuje ur-  
ząd; to jest: praca około zbawienia ludzkiego. Ná to  
bowiem są wybráni od Chrystusa y po całym rozestáni  
Świecie, áżeby iáko rolnik zaiáwwszy y zaorawszy rolę  
swoię, fortunne swego czasu zbiera snopy do brogu  
swego, tak SS. Apostołowie rozrzuciwszy ziárno zba-  
wienia, słowo Boże, ná dobrej człowieka roli, plenne  
y obfi,



y obfite do gumná Niebieskiego z dufz ludzkich zbiera-  
 rali kłofy (w) *elegi vos, ut eatis & fructum afferatis,*  
*& fructus vester maneat.* Prácá Apostolska w rozfie-  
 waniu ziárna zbawienego y przynoszeniu owocow, czę-  
 ścia bywá przez proste y szczeré náuki, częścia przez  
 znaki y cuda, ktore są iákoby oczywistym świádeństwem,  
 y gruntownym dowodem prawdziwey náuki, y dlá tego  
 Chrystus chcąc náukę swoię iáśną y prawdziwą poká-  
 zác, przy cudách y podziwieniá godnych sprawách,  
 włásnie iák przy iáśnym Słońcu ciemnym niedowiár-  
 tom ná widok iá stáwiá; (x) *Si mihi non creditis, alio-*  
*quin propter opera, quæ ego facio, credite;* Ták zbawieni  
 nimi náukámi, iáko y niezliczonemi cudámi, że Apo-  
 stołowie Swięci z całego Swiátá obfity owoc z pozy-  
 skanych dufz ludzkich Niebu przynieśli! wiadomo wám  
 o wim. O Názym zaś IOZEFIE słuchać prozę; iáko  
 ten częścia prostemi y szczeremi o Bogu náukámi,  
 częścia przez niezliczone znaki y cuda, niewiernych  
 do wiáry błędnych ná drogę prawdy, grzelných do po-  
 kuty, oziębłych do gorácey miłości Boga przyprowá-  
 dzał. Pytácie się, iákie iego náuki były? proste, ále mą-  
 drości Boskiey pełne, były głębokie; bo y náykrytżze  
 Prorockim Duchem przenikał rzeczy; niebył prawda  
 uczony w szkołách, z kąd niemiał nábytey umiętno-  
 ści, bo go Chrystus ták iáko innych Apostołow w pro-  
 locie Ducha powołał, w krotce iednák w szkole Chry-  
 stusowey do tey mądrości przyszedł, że nie tylko pro-  
 śc ludzie, ále y náymędrsi Teologowie, w náywię-  
 kzych trudnościách, ktorých pojąć nie mogli, za swiá-  
 C2 deństwem

(w) *Joan: 15.* (x) *Joan: 14.*



ideństwem Kárdynała de Laurea Zakonu mego; do IOZEFA iák do szkoly po náukę chodźili. Otwierał niedościgle trudności, cudze przenikał myśli, zatáiona w głębokości serca skrytość iák w zwierciadle poznawał, nawet przyszłe rzeczy w Boskich ieszcze ukryte wyrokách, iák przez perspektywę widział. Co że nie płonnie mówię, stáwiám ná to; Kárdynała Rápácyoli, ktorego w zawitych skrupulách pierwey listowná odpowiedzia ułatwił, nizeli list radzacy się do IOZEFA był wysłany. Ferdynánda drugiego Wielkiego Xiążęcia Hetrurii, ktorego podobnym sposobem pierwey listem nápomniál do zgody, nizeli list szukajacy rady u IOZEFA, czyli ma niebezpieczná z nieprzyjacielem zczynąć wojnę? wysłál z Pálácu swego: Krola Hiszpáńskiego y Luzytáńskiego Filippa IV. Xiążęcia Burgundy, Leopolda Cesarza, tych wszystkich y wielu innych Monarchow y Xiążát, zdrowey od IOZEFA szukających rady o wielu przyszłych rzeczách, osobliwie o wojnie z Turkámi, Prorockim káždego upewnił duchem. Vrbáná VIII, Innocentego XV. Námieśtnikow Chryśtusowych y innych śmierzé przewidyál. Tysáćami ludzi stáwić by ieszcze trzeba, ktorých w grzechach zástárzałość z fetorupoznájąc, do spowiedzi niewolił, ni spowiedziách zapomniáne lub zatáione grzechy przypominał, powiádaiać nie tylko występku, ále y miejsce y okoliczności występku. Ale cóż mam po cudzych szperác kátách? y z obcych kráíow świádkow sprowadzać, gdy ich w domu dosyć? cáłá Polśka zezná, zaczáwá szly od Krolowskich Tronow, Biskupich infuś, Senáor;  
skia



fkich purpur, Mitr Xiążęcych, wżyskie stany y kon-  
 dycye ludzi głosić będą; iako z słodkich IOZEFA nauk  
 wiele im do smaku przypadło; stanie ian Kázimierz  
 Krol Polki, ktoremu Krolestwo wyprorokował, z Tur-  
 kami wojnę przepowiedział, zwycięstwo uprośił; zezná  
 Andrzej Szoldrski Biskup Poznński, ktoremu IOZEF  
 nogi umywaiać ná wspomnienie Imienia IEZVS w za-  
 chwycenie poszedł, z zachwycenia wrociwszy się do  
 zmysłow, wprowadzenia Bráci swoich, z przedmieścia  
 do Miásta Poznánia wymogł ná nim, Stanie Francis-  
 szek Szembek Kásztelán Sánocki, Xiąże Alexander Mi-  
 chał Lubomirski, Xiąże Radziwił. Ow Sławny w Ry-  
 cerskich dziełach Zámoy ski y innych wielu Polákow;  
 ktorzy iák ptástwo ná rozłożyste drzewo zlátywali się  
 do IOZEFA w słwych potrzebach; z tych, iednym wży-  
 ciu pomysłne szczęścia, innym śmierć nieśpodziáną pro-  
 rokował, innym w ich potrzebach, skutek u Boga upro-  
 śił. Ciekáwiście pewnie ieszcze widzieć mieysce misyi  
 y náuk Iego tak iako innym wydzielone Apostołom;  
 rzecz prawdziwa, że między dzikiemi wiary świętey  
 nie rozsięwał národami, dzikości iednak ludzie chytrzey-  
 sze nád grube národy, y w włásney y w cudzey wy-  
 korzeniał ziemi. Náznaczone mu było do Missyi Kro-  
 lestwo czyli Prowincya Bari w Włoskim Pánstwie, do  
 ktorego był posłány iák Sędziwy Prorek y gorliwy Apo-  
 stół: (y) *Vade & Annuntia populo meo scelera eorum,*  
 ná Missyi tey miłość z gorliwością, ostrość z łaskawo-  
 ścią, gromienie złości z zaleceniem pobożności, pioruny  
 náwet łámc ná występki z czynieniem dobrodzieystwá  
 tak



rak zpoić y łączyć umiał, że w nim wszyscy ludzie A.  
połtolskiego ducha oczywiście uznawszy, za prawdziwe-  
go u siebie czcili Apostoła.

A teraz już czas oglądać Cuda, które oczywistym by-  
ły dowodem prawdziwej Jego nauki; Ale co mówię,  
oglądać cuda? Cudu by trzeba, żeby w tak krótkim  
czasie niezliczone policzyć; niech znoszą swoje łózka  
chorzy, kulawi szcudła, skłócenia ręce y nogi, trądy  
swoje trędowaci, ślepi oczy, niech tu przyjdzie y ow-  
szalony kówaler, którego Bł: IOZEF porwawszy, iako  
Anioł Habakuka za włoży z sobą w górę, w zachwy-  
ceniu uzdrowił. Przywołajcie y czartow, których,  
IOZEF z ciał ludzkich wygnął, przywieńcie owe owce  
z pola, które gdy gród pozabiał, IOZEF ożywił, przy-  
prowadźcie Bóranow wściekłych, zajączkow od zabi-  
cia uwolnionych, myśli szcury y wszelkie robaństwo,  
po ogrodach szkodzące. Przynoscie Głazy wielkie,  
które z ludźmi tonące ratował, dziwiły się same mo-  
cudom Jego, co to za jeden którego wiątr y nawałno-  
ści słuchaia. (z) *Quis est hic, cui & venti & mare ob-*  
*ediunt.* Rzym, Kopertyn, Asyż, y inne miasta Wło-  
skie, którym tak w polspolitości iako y włączegulości  
wielkie łaski y dobrodziejstwa czynił IOZEF; już te-  
go prawie za cuda nie mieli, ale za codzienny zwyczaj.  
Dopiero z nim mówią w Rzymie, jużci w momencie o-  
trzymał mil w Mieście Kopertynie sławiony, Oktawiu-  
sza umierającego duszę do Nieba połyła, p. sławny; nie  
bawiac półgodziny czasu, powraca do Rzymu z zadu-  
mieniem przytomnych, w Asyżu modli się w Kościele  
z Br.

(z) *Math 8.*



z Bracia, y tegoż czasu razem ná drugim mieyscu wła-  
sna Mátkę swoję w rzeczonym Mieście Kopertynie ná  
szczęśliwą wieczności wypráwuie drogę. Spytámylż  
się teraz tych cudowá odpowiedaia, gdyby ich tylko  
mogl kto zrozumieć (aa) *Interogemus ipsa miracula, ha-*  
*bent enim si intelligentur, linguam suam*, iák wiele o-  
spálych w wierze obudziły, osłabiálych umocniły, obu-  
marłych wkrzesiły, *habent si intelligentur, linguam*  
*suam*. Stániesz ná sádmie Boskim Iędrzeiu, y cała Acha-  
zya náwrocona do Boga zaprowadzisz, stániesz Tadeu-  
szu z Mezopotánia y Persya, z całym Egiptem Szymo-  
nie, z Indyá, Pártya, Medya, Hirkania, Baktrya stániesz  
Tomaszu; tyle millionow pozyskánych Niebu postáwi-  
cie dułz, stánie y IOZEF KOPERTYN, obfite pracy  
swoiey pokáże zniwo z tylu zastárzálych grzeszników,  
uporczywych Heretykow, zaciętych w błędách swoich  
Kálwinow, trudniejszy do náwrocenia nád Pogánow  
iáko bowiem z prostego y nie obciesanego pniáká sná-  
dniey która chceć osobę, postáć, lub wyobrazenie wyr-  
znać, niż z polágu krzywego, Inycerskiemu kunsztowi  
przeciwne; ták Pogánow w żadnym Artykule wiary  
nie wyćwiczonych nákształt nieokrzesanych drzew (bb)  
*homines tanquam arbores fátwieyła przerobić ná Kátoli-*  
*kow*, á niżeli zaplesniaće w grzechach y błędlwym ká-  
cerstwem nápoione Chrześciány, z parłzywiale (że tak  
rzekę) owce oczyścić z błędow, y do owczarni w prowa-  
dzić Chrystusowey; w tych tedy náwroceniu, gdy ták  
wiele korzyści, znácznym zylkiem dla Nieba Błogosł:  
IOZEF, znak dobry, iák wielkiey do tego przykładał  
pracy

(aa) S. Aug. Tract. 24 in Joan: (bb) Math: 9



pracy Apostolskiej; *eat*, & *fructum afferatis*; & *fructus vester maneat*. Niewinnością łumnienia między Wyznawcami, żarliwym Apostołowaniem między Apostołami, gdy się tak, iakoście słyszeli, ozdobnym pokazał IOZEF, dalekosz nierowniey (wnet usłyszycie) stał się ozdobnieyszym, gdy do tych przyłączył y Męczeństwo.

3. Kościół Święty na niewzruszoney od Chrystusa ufundowany opoce, w postaci stroyno, ozdobney Oblubienice widziany od Iana, ma prawda iak piękności, trwałości, tak y świetności w sobie dosyć. Tylekroć razy nienawistnym okiem patrzy y patrzyło na tę Chrystusową Oblubienicę zprzysiężone piekło, chcąc ją z iey ozdoby złupić, zajątrzało tyrankie serca, ostatecznie wynáydowało tortury, ktoremi mordując członki, mistyczne ciało Kościół BOŻY zniszczyć zamyslało, ale darmo, im więcej krwi toczyły męczarnie z ciał Męczenników, tym więcej przez rozkrzewienie się wiary y przymnożenie wiernych ozdoby nabierał Kościół, krew bowiem ona niewinna była niby nasieniem na roli Ewangelicznej wierno-plodnym (cc) *Sanguis martyrum semen est Christianorum*. Dwojaki zaś rodzaj Męczenników według Grzegorza S. oczywistych pierwszy, skrytych drugi, iedni Męczennicy na ciele, drudzy na sercu y myśli; (cc) *Duo sunt Martyrii genera, unum in publico, alterum in mente & actione; itaque esse Martyres possumus, etiamsi nullo ferro percutientium trucidemur*. Względem pierwszych okrutnicy są ludzie, względem drugich tyranem jest miłość Boga, lubo według Grzegorza Świętego słodkim, *dulcis tyrannus amor,*

(cc) S. Cypria: (dd) S. Gregor Hom: 3.



mor, támtym widocznie kát ná ciele, tym skrycie mi-  
łość ná sercu okrutnie zadáie rány. Pierwŕzych gdy  
męcza, álbo w nieznośnych umieraia bóleściách, álbo  
po zadáných lubo żyia ránách, iednák z ich przyczyny  
życie kończa, drugich gdy bez przestánku miłość Bo-  
ska piecze, álbo w uśtáwicznym śmierci pragnieniu co-  
dziennie umieraia, iáko Paweł, (ee) *Quotidie morior ál-*  
bo do Krzyża Chrystusowego życie swoje przykuwŕszy;  
żyia, iákby nie żyli: (ff) *Christo confixus sum Cruci, vi-*  
*vo, jam non ego*, Obadwa zacné, to chwalebnieysze;  
obadwa doskonále, to státecznieysze, obadwa ciężkie,  
to przykrzeysze, mniej iest bowiem życie skończyć,  
więccy śmierć przedłużyć, życie postradać iest raz u-  
mierać, śmierć przedłużyć iest umierać zawsze, życia  
się pozbawić iest umrzeć w mgnieniu oka, śmierć koń-  
czyć iest umierać całe życie.

Ták męczeństwem ciáła iák męczeństwem serca y  
myśli był wśláwiony Bł. IOZEF, pierwszym dobrze,  
ále drugim lepiey. W Męczeństwie ciáła lubo dla  
wiary nie cierpiał, cierpiał iednák dla miłości Chry-  
stusowey, przyznácie; ieżeliż tá większa nád wiarę we-  
dług Doktora národow (gg) *major autem horum est cha-*  
*ritas*; toć y Męczeństwo dla miłości znácznieysze. Cier-  
pieli inni Męczennicy ná ciele od prześladowcow y  
w ciężkich okrucieństwach życie skończyli, cierpiały  
ten ná ciele od prześladowcow, lecz że w żadnych fro-  
gich nie umarł ranách, tym cudownieysze Męczeństwo:  
Chcecie widzieć prześladowcow? oglądać rany? ile nie-  
náwistnych czytácie ludzi prawdziwą świątobliwość w

D

Ioze-

(ee) *ad Cor: 9.* (ff) *ad Gal: 2.* (gg) *1. ad Cor. 13.*



IOZEFIE potwarzających, przedziwne zachwycenia Iego za czary sadzających, ściśle przez miłość złączenie z Bogiem, iednym czarta twierdzących łudzeniem, páfłwających się nád niewinnym Iego ciałem, tyle macie wielkich prześladowców KOPERTYNA, ile nawet samych czartow przeklętych, o ziemię rzucających, depczących, duszających, okrutnie biłających, y wszystkimi dręczących sposobami, tyle zaiadłych ná IOZEFA kátow. Teraz oglądáycie rány, pátrzcie ná okrutne znaki, IOZEF w zachwyceniu z Bogiem wszystkimi złączony zmysłami, á tu nierostropná zuchwałość, w niewinnym ciele Iego, ná wszystkich zmysłach nienáwinnym morderstwem prawdziwey doświadcza się miłości Boskiej, ci włoczą po ziemi, ci łzczypią, ci do krwi biłią, owi za paznokcie drzazgi w biłią, oni nos, uszy, palce kręcą, za włosy targaia, świece zapalone w usta kładą, pochodniami ciało niewinne palą. Y któż tu nie przyzná Męczeństwa? chyba ten kto go upornym swoim zdaniem, áni Wáwrzeńcowi pálonemu ná krácie, áni innym Męczennikom podobnie męczonym przyłádzic niechce. leżeli dla tego, że żadnego sobie okrucieństwa ná ciele nie czuł? coż Iozef winien temu? że gorętsza miłość Boska w sercu Iego wszystkie ognie, ktoremi był pálony, gasiła, tym właśnie sposobem iáko y Wáwrzeńcowi Sw. ná krácie pieczonemu, ogień serdecznych upáłow miłości Boskiej przewyższał á tym samym tłumil y gasil wszystkie elementalne goreiace pod nim ognie, (hh) *Superari charitas Christi flammá non potuit, & segnior fuit ignis, qui foris ussi, quàm qui*

(hh) S. Leo.



*qui intus accendit.* Chćcieciez ielzcie strasznieyszćego  
nád tych, o których się mowiło, prześladowcę IOZEA  
FOWEGO, widzieć? obroćcie ná niego samego oczy;  
okrutnieyszym stál się sam nád sobą kátem, lego tym  
obrzydliwsze Męczeństwo, im zaiádliwsze, grubemi  
włosiennicami skorę dręczyć, ostremi dyscyplinami y  
łańcuszkami iákby szlifowaną brzytwą ciało kraiać, sa-  
ma się nátura tego wzdryga; krwią wylaną mury y po-  
sadzki poić, żelazną bláchą boki aż do kości obcierać;  
komuż kiedy słabe pozwoliło przyrodzenie? głodem  
wędzić, niespaniem morzyć, ostrą martwić pokutą swe  
członki, czyliż nie gwałtowne, á przeto nád sobą os-  
brzydliwe pássye? á przecież wszystkie náтуры przymio-  
ty, słabość przyrodzenia, delikátność członków, czer-  
stwość ciała, dworność zmysłów, temi wszystkimi umar-  
twienia wynalázkami, strasznieysz, bo sam nád sobą  
prześladowca, scierał, umorzał, gwałcił w sobie Bł.  
KOPERTYN.

Aleć iáko zaczętyz y ozdobnieysz część czło-  
wieka, duza nád ciało, to bowiem skażytelne, támta  
nieśmiertelna, tak y Męczeństwo IOZEFA tym znaczney-  
sze y ozdobnieysze było przez udręczenie serca y my-  
śli z duzą nierozdzielney. Przypatrzcie się; iák miłość  
BOGA dla KOPERTYNA była wielkim tyranem, y iák  
KOPERTYN dla miłości Boskiej znákomitym został Mę-  
czennikiem? ta nieustánnym ogniem serce piekła, ten  
nieprzekonána státecznością zawsze cierpiął, cierpiąc  
zaś; częścią w ustáwicznym śmierci dla Chrystusa pra-  
gnieniu codziennie umierał, częścią, życie swoje zato-



piwszy w śmierci Iezusowej ná Krzyżu, żył śmiercią  
 Iezusową; tak w gorącym á nieustánnym pragnieniu u-  
 pieczony Męczennik; iáko w zanurzeniu się w śmierci  
 IEZVSOW Ey IOZEF trup zkościáły tylko że żywy. Wie-  
 rzyciesz temu Suchacze? pierwszego dowód z pospoli-  
 tego innym Męczeństwa, nie pierwszy to bowiem prá-  
 gnieniem Męczeństwa upieczony KOPERTYN. Pragnął  
 gorąco Biskup Turoneński Márcin Sw. Męczeństwa dla  
 Chrystusa, y lubo krwi w kátuży nie wytoczył, prze-  
 cięż iáko prawdziwemu Męczennikowi śpiewa Kościół  
 Boży (ii) O! *Beatum virum! quem & si persecutoris*  
*gladius non abstulit, palmam tamen martyrii non*  
 Chciał szczerze byđ upieczonym ná krácie za Skárby  
 ubogich Kájetan Sw: ná wzor Sw. Wáwrzeńca Dyáko-  
 ná, y lubo niebył tak upieczony, równá iedną Mę-  
 czeństwa odebrał nádgrode, co CHRYSSTVS obiáwił  
 iedney pobożney duszy, (kk) Zyczyła sobie przez gorące  
 prágnoenie Sw. Ludgarda równá w látách, podobná w  
 świątobliwości Sw. Agnieszce, ázeby podobnie nád  
 Iey ciałem pástwił się tyrán, y ná to wylzło mocne prá-  
 gnienie, że żyła bliska serca w niey się zerwała, á w ten  
 czas ukazał się Iey Chrystus upewniając Iá, że równá  
 Męczeńká Koronę otrzymác miała z Agnieszka Sw.  
 dla wielkiego prágnoenia podobnych mák y śmierci.  
 (ll) A za tym; ieżeli w tych gorące prágnoenie, cze-  
 mużby y w IOZEFIE státeczná Męczeństwa chciwość,  
 bez krwi wylania, Korony Męczeńskéy nie záslużyła so-  
 bie? A wreszcie, proszę, powiedzcie mi Kátolicy, co  
 bar-

(ii) In Breviario Rom: (kk) In Processu Neapolitan: sub Inno-  
 centio X. (ll) Rosignoli Soc: JESU eruz 14. § 3tio.



bardziej Męczennikami czynić czyli śmierć z krwi wyla-  
 naniem? czyli chęć y gorące pragnienie męczeństwa?  
 mówić nie możecie, że śmierć z krwi wylaniem, bo by-  
 ście y zboycow, łotrow, złoczyńcow podobnież cierpią-  
 cych, y umierających, za Męczennikow czcić powinni.  
 Ośadźcież, że gorące krwi wylanie, y śmierci pragnie-  
 nie zaśludze Męczennikow, szacunku dodaie, y takie  
 iest pośpolite Teologow zdanie; że Męczennikow nie  
 czyni kárá, lecz przyczyná, to iest pragnienie: do cze-  
 go przypisuię Auguſtyn S. (mm) *Sed quoniam multi pa-  
 tiuntur & pro peccatis & pro sceleribus, discernenda est  
 causa, non pena, sceleratus enim potest habere Martyrii  
 similem penam, sed tamen dissimilem causam.* Ponie-  
 ni wielu cierpi y za grzechy y za złoczynſtwo, roze-  
 znać potrzeba między niemi przyczynę śmierci nie ká-  
 rę; może bowiem złoczyńca podobną ginać śmiercią  
 iák Męczennik, przecież w tamtym złoczynſtwo, wtym  
 gorące pragnienie przyczyna śmierci. A ná oſtátek  
 ieżeli wiele uczynkow pobożnych, gdy ſamym skutkiem  
 wykonáne bydź nie moga, z ſamego tylko pragnienia  
 w zaſługę człowiekowi idą; ſame náwet wrota zbawie-  
 nia náſzego Chrzeſt Święty, w oſtatney toni przez go-  
 rące pragnienie otwieraia człowieka Niebo; toć y  
 cheiwa Męczeńſtwa myśl w człowieku, bez krwi wy-  
 lania zaſłużyć może Męczeńſtwa Koronę, ile że taták  
 wprzód w Męczennikách morzy ſerce, że żaden Święty  
 nie byſoy dla Chryſtufa umęczonym ná cieie, gdy by  
 pierwey myśla y pragnieniem niebył umęczonym ná  
 duszy, według Grzegorza Świętego (nn) *Neg. Sanctus  
 quis*

(n.m) S. Aug: contra: Donatiſtas. (nn) Gregor: Hom 11.



*quisquam mori pro Domino potuisset in Corpore, si prius mortuus non fuisset in mente.* Spalone serce KOPERTYNA á raczey upieczone ogniem miłości BOGA, z wnętrzości lego po śmierci wyięte, świadkiem wám niech będzie pragnienia lego, álbo spytáycie się przytomnych dziwuiących się temu doktorow, która by w ták świętym człowieku inná bydz mogła spalonego serca przyczyná. Iá tym czasem rzeczywiście sadzę; że miłość Boska wielkim dla KOPERTYNA była tyranem, y KOPERTYN dla miłości Boskiej z gorącego śmierci pragnienia upieczony Męczennik.

Coż iuż mówić o głębokich KOPERTYNA w śmierci Iezusowey serca y miśli zanurzeniách; y iako w nich stał się podobnieyszym do skościałego trupa, niż do żyjącego człowieka, *Christo; confixus sum Cruci, vivo jam non ego.* Przypatrzcie mu się tylko wiszacemu u Krzyża, do którego ilekroć oczy, myśl, y serce obrocił, zaraz od ziemi wzachwycenie porwany, *Confixus sum Cruci.* Każe stáwić przed Klasztorną fortá trzy krzyże, ledwie Krzyż Chryśtułow zobaczy, którego dzieśnaciú ludzi podnieść nie mogło, O iák słomkę porwawłzy, w gorę iák prászyná wylatuie, y przez zachwycenie w wykopány doł go stáwiwłzy, przed nim iák nie żywy wiśi *Confixus sum Cruci, vivo jam non ego.* Wchodzi do Kościoła zobaczy, Vkrzyżowanego IEZUSA, w net z Krzyża IEZVS spuszcza się ná rámioná IOZEFOWE, y straconego ná włzystkich zmysłách porywa z łobá ná powietrze (oo) *Comprehensus sum á Christo IESV.* Poznáycież teraz, czyli żywy, czyli umarły? serce w nim spalo,

(oo) *ad Philip. 3.*

(pp)



spalone, to ktore jest pierwszym poczatkiem; y kon-  
czem ostatnim życia ludzkiego: zmyśły zwatłone, te  
ktore są oczywistym dowodem żyjącego człowieka, przez  
nie bowiem wszystkie żywotne uczynki sprawuje czło-  
wiek; wołaycie na niego, nie słysz, język martwy, sło-  
wa się na nim nie dopytacie, usta prawda otwarte, ale  
z siniale, właśnie konającego człowieka, ręce rozkrzy-  
żowane, postać nie insza tylko iakoby wizerunek śmier-  
ci iezusowej wydająca (pp) *Configuratus morti ejus*, ży-  
je iakby nie żył, bo go miłość ukrzyżowana z wła-  
snego ogłosiła życia *Vivo jam non ego*, jest iakby nie  
ten, bo w nim bardziej śmierć Ukrzyżowanego wyda-  
je się Chrystusa iak żyjącego Osoba KOPERTYNA, *vi-  
vit in me Christus* lednym słowem miłość Zbawiciela  
w nim (rzekę Słowy Grzegoria Sw:) zabiła serce, y tak  
go całego pożarła, że do wszelkich doczesności wszy-  
stkie mu odjęła zmyśły, ta właśnie moc, ta siła, kto-  
ra śmierć w ludziach zabija ciało: (qq) *Fortis est ut  
mors dilectio; quia sicut mors corpus interimit, sic ab amo-  
re rerum temporalium, vitae aeternae charitas occidit, nam  
quem perfecte asorbuerit, ad terrena foris desideria insen-  
sibilem reddit.* Tak zmorżony śmiercią IEZVSOWA  
KOPERTYN zabity na sercu od miłości BOGA (rr)  
*tanquam mortuus a corde*, nim ieszcze na ciebie ztrupiał;  
w ostatnim zeyściu z tego Swiata, bierze w ręce Ukrzy-  
żowanego Zbawiciela, y w obecności Idźiego Kárdy-  
nała wnuka Alexandra VII. Pápieża, te wyrzekszy Sło-  
wa *Domine cor meum flagrat amore & desiderio viden-  
di te* Serce moje Pánie dogorywa, z miłości y pragnię-

nia

(pp) *Ibidem* (qq) S. Greg: 11. (rr) Psal: 30.



nia widzieć Cię, w tym ná którym całe życie swoje  
 strawił zachwyceniu rozstał się z światem, dając y sa-  
 mą śmiercią o życiu swoim świadectwo; że iáko go  
 w ten czas śmierć z życia doczesnego złupiła, gdy go  
 miłość ukrzyżowana zmorzyła ná sercu, tak całe życie  
 tego miłością umarłe leżusowa (ss) *fortis est ut mors*  
*dilectio* żywym nieiáko uczyniło trupem, *tanquam mor-*  
*tuus à corde*. A tu już otworzcie zdanie swoje, czy-  
 liż miłość BOGA niepokázala się wielkim nád IOZE-  
 FEM tyranem? y IOZEF zanurzony sercem y myślą w śmier-  
 ci leżusowej czyliż się nie zdáie iákoby trup umarły?  
*tanquam mortuus à corde*. To Męczeństwo y co do isto-  
 ty nád inne większe, y co do szacunku ludzi známienit-  
 sie. Cierpieć bowiem ná członkach iákich iest cier-  
 pieć ná ciele, y wyląć krew dla Chrystusa, iest tylko  
 wyląć krew ludzką; ále cierpieć ná sercu przez wspól-  
 męczeństwo z Chrytusem, iest cierpieć ná duszy te  
 morderstwa, okrucieństwa, tyranie, które sam  
 Chrystus cierpiał, y tym samym iest farbować  
 serce swoje krwią ludzką ále ubóstwioną, co iáko iest  
 rzecz większą, tak tym znaczniejszy czyni Męcen-  
 nikow, wedluk uczonego Gwilelma; (tt) *Plus est esse*  
*Commartyrem Christi, quam Martyrem*. Dla czegoż pro-  
 iżę Mátká Boska, nád innych Męczennikow wysławio-  
 ną? ieżeli nie dla tego, że inni Męczennicy cierpieli u-  
 mieraiać dla Chrystusa, tá wspól umieraiać z Chrytu-  
 sem: inni wyláli krew tylko ludzką; tá krwią Boską, ludz-  
 ką, serce zafarbowala Pánicńskie (uu) *Martyres aliis fue-*  
*re moriendo pro Christo, hac commoriendo Christo Martyr*  
 fuit

(ss) Cant 8 (tt) Gwilelm; Paris Doctor; Serm; de Color B. Virg; (uu) Idem



*fuit & commartyr Christi, ac proinde præstantius fuit*  
*Martyrium; Christi Martyres suo, hoc est hominum san-*  
*guine, sed Maria Filii, hoc est; DEI sanguine intus ru-*  
*bebat.* Ta krew y Oyciec moy Seraficzny **FRANCISZEK** w boku, w rękách, w nogach swoje zafarbował  
blizny. Ta krew Sw: Kátarzyná Seneńká od ciernio-  
wey ná głowie korony, Tereffa Sw: od Seráfiná strzą-  
ły wlereu ránę przyozdobila, *DEI Sanguine intus ru-*  
*debat.* A zátym ieżeli tych y innych wielu známienit-  
sze y co do istory, y co do szácunku ludzkiego Męczeń-  
stwo, toć y **IOZEFA**; ktoremu miłość Vkrzyżowáne-  
go spaliwszy serce, krewá wláśnie zafarbowála Chry-  
stusową, *DEI Sanguine intus rubebat.*

Y táczé iest istotá Męczeństwa w **IOZEFIE**? teże do-  
wcipne wynálázki słodkiego miłości Tyráná ná udrę-  
czenie **IOZEFOWE**? nie nátym się skończyło. Mámy  
z doświádczenia y powieści prawdziwych, iáko w o-  
krzepłych SS. Męczennikow ciálách okrutnicy szukáli  
zemsty; to prástwu, to zwierzom zá pástwą, to ognio-  
wi miátájac ie ná pożárcie, áleć Pán **BOG** iáko żywych;  
ták dlá Imienia miłości swoiey umęczonych, strzegł,  
bez ubliżenia nie tylko małej kótki, lecz y náymniey-  
szego włótká, (ww) *Custodit Dominus omnia ossa eorum;*  
też samę stráž nád nowym Męczennikiem pokázal, gdy  
będącego po śmierci w ogniu, od ognia zaslónił. Gdy  
bowiem według zwyczáiu Cyrulik námásił Ciáło Bło-  
gosławionego wodką, tey doświádczając ná ręce sku-  
tku, nád spodziewanie ták się zápalila, że ná tych miast  
cálego **IOZEFA** ogárnał ogień, iákby iednego z owych

**E**

trzech



trzech w pieć Bábiloński wrzuconego Młodzienią. Zgodzicie się teraz ná jedno zemną; ow filny ile że wodczyłyty ogień, nie tylko wšyſtek włos ná ciele zgolić ale też y ſamę ſkurę zpalić by powinien, włosku jednak náymnieyſzego iák y w innych Męczennikách nie obraził, álbo że nie miał mocy nád tym, ktorego ogniſtá miłość Seráficzna żywo pożarłá, álbo że Pán BOG przez cudowná opátrność w ſtrupałym IOZEFA ciele niby w owym ná puſzczy krzákú mieſzkáiąc, pálić ſię pozwoilił ciáłu, ſpálić jednak nie pozwoilił.

Ktoż teraz nieprzyſádzi Męczeńſkiey Korony BłogOPERTYNOWI częſciá, że cierpiál ná ciele odnieśnawieſtnych ludzi rózne kátuſze, od czártow morderſtwá, od ſiebie náwet ſámego tyle umártwieniá; częſciá że cierpiál ná duſzy od ſłodkiego miłości Boſkiey tyráná, przez udręczenie ſerca y myſli, rák dlá gorącego prágnienia ſmierci iákó też dlá wſpoł Męczeńſtwá z Chryſtuſem. A zatym ieżeli doſtateczny wzroſt IOZEFA z niewinności ſumnienia, dlá ktorey był Świętym między Wyznáwcámi Wyznáwcá, piéknieyſzy, że przytym dlá życia y pracy Apoſtoliſkiey był wielkim między Apoſtółami Apoſtółem; toć tym ozdobnieyſzym pokázanie ſię, że przytym, dlá ſtáteczney cierpliwości, był známienitym między Męczennikámi Męczennikiem ieden co do iſtoty IOZEF, á wieloráki we trzech ſtánách, *Sanctus unicus multiplex, IOSEPH accreſcens & decorus.*

Co uſłyſzáwſzy, zważmy: czyli my iedni iſtotá będąc; ieſcieſmy też wielorácy cnot pobożnych owocámi? czyliż jednoſciá náтуры náſzey ludzkiey, wyrażájac jednoſć náтуры



natury Boskiej, trzema zaś Duszy własnościami, to jest; rozumem, pamięcią y wolą wydając Obraz Trojce Najswiętej; żywemi łaski poświęcającej na Chrzcie Świętej; wykształcony kolorami, niezabrukany do tych czas na duszy naszej zachowujemy? wiemy z Grzegorza Świętego, że iako z jednego korzenia wiele wyrasta w drzewie gałęzi, tak wiele cnot świętych z iedney pochodzi miłości; ani mieć nie może ozdoby w sobie latorość uczynkow światobliwych, jeżeli niebędzie w miłości Boskiej iak w korzeniu włączpioną, (xx) *Vt multi arboris rami ex una radice prodeunt, sic multae virtutes ex una charitate generantur, nec habet aliquid viriditatis ramus boni operis, si non manet in radice charitatis.* Miłością iednego BOGA wielu Świętych pobożność naśladować możemy, w Apostołach gorliwość o chwałę Boską, w Męczennikach cierpliwość w ponoszeniu przykrości dla Chrystusa, w Wyznawcach niewinność sumnienia nie zabrukana na duszy, czysta na sercu dozgonnie zachować, Czyli my bardziej opacznym sposobem miłością światową wielu na sobie nie wyrażamy bezbożnych? czyli w zawziętych Iakobach Synach zdziczały ku braci y bliźnim nie naśladowujemy miłości? w gniewliwym Kaimie rozboyniczy zemsty? w niesprawiedliwych przeciw Zuzannie kłarcach fałszywego świadectwa? w chytrym ku Amazie Iobie nieszczerem przyjaźni? w pierwszych rodzicach nieposłuszeństwa? w Saulu pyzney wyniosłości? w Dawidzie cudzołóstwa? w Samsonie wżeteczności? w urodnym Absalonie wyuzdancy światowości? przy rozładney uwadze każdemu zostawiam. Postrzeżcież się tedy w wálznych

E2

błędach

(xx) S. Gregor: in Hom:



błędach, zapałczywościach; wżetecznościach, chytr-  
ściach, wyniosłościach uwikłani ludzie, boć to wszystko  
do zguby duszy was przyprawiá, iedná tylko miłość Pá-  
ná BOGA, dobro wasze náyokázalsze y náytrwalsz

Wiárá wásza uśtanie, nádzieią wászá zpełnie ied-  
ná miłość Páná BOGA z wámi poydzi

tám, gdzie IOZEF z innemi Świę-

ty, tu zaś w Kościele wo-

iuiącym Błogosławio-

ny przytym trzech

dniowym Nábo-

żeństwie iest

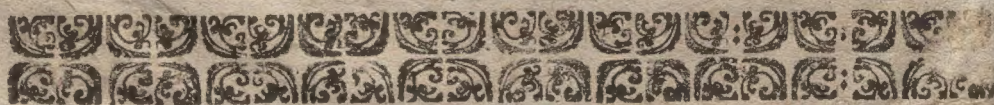
ogłoszony.



# REIMPRIMATUR

Concio de B. JOSEPHO a Copertino sub the-  
mate JOSEPH accrescens & decorus &c.

M. St. MAMCZYNSKI U. J. Doctor:  
& Professor, Canonicus Cathedralis Cracoviens:  
Studii Gnālis Universitatis Rector & Procan-  
cellarius, Librorū Censor, Judex Surrogatus. mpp.  
Datt: in Collegio Jurridico Die 10 Maij 1760.





4214

70

W. Corrad

hytro.  
zystko  
é Pá-  
lfz  
13

o the-  
e.  
octor:  
viens  
ocan-  
m pp.  
760.

o the-  
e.  
octor:  
viens  
ocan-  
m pp.  
760.

o the-  
e.  
octor:  
viens  
ocan-  
m pp.  
760.

XI. 6

7005



**Bibliotheca**  
**P.P. Camaldulensium in Bielany**

Depozyt w Bibliotece Jagiellońskiej



06902



458506

7005

E.XI.6



**Bibliotheca**  
**P.P. Camaldulensium in Bielany**

Depozyt w Bibliotece Jagiellońskiej



06902



4214

88

E